Cena numeru 3 zł. P PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO 1949 ROKU Nr. 58 (1332)



Miliony prostych ludzi, miliony robotników całego świata — zniweczą zbrodnicze plany bankierów i podżegaczy wojennych.

Miliony robotników całego świata pokrzyżują plany podżegaczy wojennych

Przemówienie tow. Harrego Pollita na Plenum Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej



LONDYN (PAP.). W sobotę rozpoczęły się w Londynie 2-dniowe obrady rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej z udziałem ponad 300 delegatów robotniczych, przybyłych z ośrodków przemysłowych całego kraju.

Generalny sekretarz partii komunistycznej Harry Pollit wygłosił dłuższe przemówienie, w którym sprecyzował wytyczne polityki partyjnej w okresie przedwyborczym.

Pollit. podkreślił, że osiągnięcia ZSRR i krajów demokracji ludowej dowodzą słuszności teorii i praktyki marksizmu - leninizmu. Angielska Partia Komunistyczna wypowiada generalną walkę koncepcjom kapitalizmu i socjaldemokracji.

Dyskusja toczy się w oparciu o deklarację ogłoszoną w swoim czasie pod nazwą „Listu politycznego", w której nakreślono wytyczne programu politycznego partii komunistycznej. Brytyjska Partia Komunistyczna zapowiedziała w tej deklaracji walkę na rzecz pokoju, o obcięcie wydatków na cele militarne, o zwiększenie stawek płac robotniczych i emerytur, o obniżkę cen i o zapewnienie ludności robotniczej tanich mieszkań.

Na wstępie przemówienia Pollit zwrócił uwagę na poważny wzrost demokratycznych sił pokoju na całym świecie, stanowiących przeciwwagę wysiłków podżegaczy wojennych, którzy montują agresywne bloki. Ten wzrost sił pokoju wyraził się m. in. we wspaniałych wynikach odbudowy w ZSRR, w budowaniu podstaw socjalizmu w krajach demokracji ludowej i w zwycięstwie demokracji w Chinach. Mówca podkreślił, że zwycięstwo to będzie miało niemniej głęboki wpływ na sytuację międzynarodową od Wielkiej Rewolucji rosyjskiej w 1917 roku.

W Wielkiej Brytanii wzrost sił pokoju zaznaczył się w masowych wystąpieniach antywojennych, licznych strajkach protestacyjnych przeciwko antyrobotniczej polityce kół przemysłowych oraz przeciwko zamrożeniu płac robotniczych.

Następnie Pollit. poruszył zagadnienie zbliżającego się krachu ekonomicznego w krajach kapitalistycznych. Pierwsze wyniki planu Marshalla są już widoczne we Włoszech, Francji i Belgii, gdzie liczba bezrobotnych doszła do kilku milionów, a kryzys gospodarczy przybiera na sile. Wszystko to dowodzi pęknięcia fasady solidarności imperialistycznej w obronie tzw. „cywilizacji zachodniej" i zapowiada powstanie najostrzejszych konfliktów w łonie samego obozu kapitalistycznego.

Pollit wezwał klasę robotniczą, aby wykorzystała obecny okres dla skonsolidowania i zrzucenia ciężaru kryzysu z bark robotniczych na klasę kapitalistyczną.

Kluczem do walki o poprawę warunków bytu — podkreślił Pollit — jest **walka o demokrację a przeciwko faszyzmowi.** Przestrzegł on robotników brytyjskich przed przenikaniem elementów faszystowskich i kapitalistycznych do ruchu labourzystowskiego. Z działalnością tych reakcyjnych elementów sprzymierzył się prawicowy odłam Labour Party w osobach Crippsa, Morrisona i innych. Wynikiem tego przymierza jest polityka obecnego rządu, wyrażająca się w ustępstwach na rzecz kapitalistów, zaniechaniu dalszej nacjonalizacji przemysłu oraz w usuwaniu demokratycznych lewicowych elementów z administracji państwowej. Jednym z rezultatów uzależnienia się rządu labourzystowskiego od kapitalistów była odmowa nawiązania na szeroką skalę stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, co **powiększyło poważnie trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii. Brytyjska Partia Komunistyczna domaga się zaniechania tej polityki dyskryminacji i nawiązania ścisłej współpracy gospodarczej z Europą Wschodnią.**

Pollit oświadczył, że pokój na świecie będzie utrzymany, jeżeli brytyjska klasa robotnicza połączy się z potężnym światowym ruchem pokoju walczącym przeciwko podżegaczom wojennym bloku anglo - amerykańskiego. Partia Komunistyczna żąda redukcji

(dokończenie na str. 2-giej)

Potężne są siły pokoju

Coraz silniej podnosi się w krajach kapitalistycznych Europy powszechny protest przeciwko polityce podżegaczy wojennych. Imperialistom, bankierom, generałom i dyplomatom, którzy w tajnych obradach knują przeciwko pokojowi — przeciwstawia się zwarty front mas ludowych, z klasą robotniczą na czele, walczących o pokój. W imieniu pięciu milionów Francuzów, którzy głosowali na partię komunistyczną, Thorez potwierdził niezłomną solidarność francuskiej klasy robotniczej z ZSRR, twierdzą pokoju światowego. Imieniem ośmiu milionów wyborców Frontu Ludowego to samo powiedział Togliatti. Głosy Pollitta i SED solidaryzują się z postawą francuskich i włoskich mas ludowych. Za tymi najbardziej aktywnymi milionami, które oddały swe głosy na partie komunistyczne zachodniej Europy, stoją jeszcze dalsze dziesiątki milionów Francuzów, Włochów, Belgów, wielomilionowe masy ludowe krajów kapitalistycznych, nie tylko pragnące pokoju, ale również gotowe do czynnej walki o pokój. Potężne są siły pokoju — ludy krajów kapitalistycznych Europy nie chcą służyć imperialistom.

Naród włoski nie będzie walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu

Oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — tow. Palmiro Togliatti'ego

Sekretarz Generalny włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti, udzielił następującego wywiadu pismu „Giornale Della Sera'':

RZYM (PAP).— Pytanie: Deklaracja Thoreza w sprawie zachowania się narodu francuskiego i robotników francuskich w wypadku, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnać wojska napastnicze aż do Paryża, wywołała wrażenie, że przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej uważa za możliwy bliski wybuch konfliktu. Jakie jest pańskie zdanie o tym?

Odpowiedź: Moim zdaniem, nic nie świadczy o tym, jakoby Związek Radziecki żywił jakikolwiek zamiar zaatakowania któregokolwiekbądź kraju, albo miał zamiary wrogie wobec interesów narodowych Włoch. — Przeciwnie — właśnie Związek



Radziecki zadał decydujące ciosy faszyzmowi, umożliwiające jego zniszczenie. Wydaje mi się więc rzeczą absurdalną zastanawianie się nad hipotezą wojny między Związkiem Radzieckim a Włochami. Jeśli ktoś wysuwa podobną hipotezę tzn., że myśli iż Włochy winny prowadzić wojnę ze Związkiem Radzieckim z tych pobudek, z których chcieliby prowadzić wojnę z ZSRR miliarderzy amerykańscy, tzn. dla tego, że Związek Radziecki nie jest państwem kapitalistycznym, lecz państwem socjalistycznym, robotniczym. Jak widać, jest to hipoteza nie wojny narodowej, ale typowej wojny klasowej i ideologicznej, wojny reakcji i kapitalistów przeciwko postępowi społecznemu i przeciwko robotnikom. Jasne jest więc, jakie w tym wypadku winno być stanowisko tych, którzy są przeciwko reakcji, a za postępem społecznym i za socjalizmem.

Pytanie: W wypadku, gdyby konflikt wybuchł, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnać agresorów aż na ziemię włoską, jakie byłoby, zdaniem Pana, stanowisko robotników i narodu włoskiego?

Odpowiedź: Co się tyczy hipotezy, że Armia Radziecka zagnałaby napastników aż na nasze terytorium, wierzę, że w tym wypadku naród włoski, który potępia wszelką agresję, miałby oczywiście obowiązek pomóc w najbardziej wydatny sposób Armii Radzieckiej, żeby dać temu agresorowi nauczkę, na jaką sobie zasłuży.

Im lepiej świat będzie poinformowany o tym, że naród włoski — a przynajmniej aktywna, zdolna do walki większość narodu włoskiego — tak właśnie myśli, tym łatwiej będzie okiełznać agresorów i zachować pokój.

Robotnice rolne Polski protestują

przeciwko zamordowaniu Paparigasa

WARSZAWA (PAP.). W drugim dniu I ogólnokrajowego zjazdu delegatek i przodownic pracy — członkiń związku zawodowego robotników i pracowników rolnych R. P., wśród burzliwych oklasków, uchwalono wysłać na ręce sekretarza generalnego ONZ p. Trygve Lie protest przeciwko zamordowaniu przez faszystów gen. sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy Paparigasa.

Na zakończenie zjazdu uchwalono i wysłano na ręce ministra rolnictwa i reform rolnych depeszę, w której, oddając pozdrowienie od 50 tysięcy robotnic rolnych oświadcza się co następuje:

„Zobowiązujemy się, że na drugim naszym zjeździe krajowym przedstawimy wyniki pracy nie 300, a 3 tysięcy przodownic pracy, robotnic rolnych z państwowych gospodarstw rolnych."

Niezwykły jubileusz

w Teatrze Polskim

WARSZAWA (PAP) — W sobotę dn. 26 bm. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim niezwykła, w dziejach sceny polskiej uroczystość.

Był nią obchód jubileuszu długoletniej pracy 32 pracowników technicznych Teatru Polskiego, zorganizowany pod protektoratem ministra kultury i sztuki S. Dybowskiego i wiceministra W. Sokorskiego.

Po przemówieniu dyr. Arnolda Szyfmana, który podkreślił, rolę, jaką w życiu teatru odgrywają nieznani publiczności pracownicy techniczni — głos zabrał wicemin. Sokorski, który stwierdził m. in., że uroczystość ta pozwala ujawnić prawdziwe oblicze teatru, wykuwane za kulisami przy harmonijnej współpracy zespołu artystycznego z zespołem technicznym.

Współpraca ta stwarza odpowiednią atmosferę, właściwy klimat niezbędny dla kultury scenicznej.

Po przemówieniach odczytano kilka spośród 100 depesz gratulacyjnych m. in. od nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego.

Uchwały

Francuskiej Konfederacji Pracy

PARYŻ (PAP) — W Paryżu zakończyły się obrady krajowego kongresu francuskiej Konfederacji Pracy (CGT).

W wyniku obrad uchwalono szereg rezolucji w sprawie **wyborów samorządowych, międzynarodowej sytuacji związkowej, i minimalnych płac**

Pokojowa deklaracja Thoreza

znalazła pełne poparcie mas pracujących Francji

PARYŻ (PAP) — Na ręce generalnego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza napływają w dalszym ciągu depesze, wyrażające całkowitą solidarność z jego deklaracją.

W depeszy uczestników wiecu Partii Komunistycznej w Ivry wyraża się wdzięczność sekretarzowi generalnemu Thorezowi za wyjaśnienie roli, jaką winni odegrać komuniści w obronie pokoju. Depesza wyraża protest przeciwko postulatom rządu zniesienia immunitetu parlamentarnego posła Cachin.

Depesze o podobnej treści nadeszły od: Komitetu Federalnego partii komunistycznej departamentu Seine-et-Oise, federacji depaprtamentu Nord, Haute-Venne, Hautes Alpes, z Marsylii, Lionu i wielu innych miast.

REPRESJE WOBEC DZIAŁACZY POSTĘPOWYCH.

W Paryżu trwają represje przeciwko wybitnym działaczom postępowym. Sędziemu śledczemu Jadin przekazano deklarację Thoreza opublikowaną w „Humanite'' i „France D'Abord'' w celu wszczęcia postępowania sądowego.

Policja przeprowadziła rewizje w redakcjach tygodników „Regards''. „France D'Abord'' oraz w siedzibie unii związków zawodowych okręgu paryskiego. Ponadto policja aresztowała kilku redaktorów przeglądu „Etudes Sovietique'' oraz pracownika unii związków zawodowych okręgu paryskiego Raskine. Pretekstem do przeprowadzenia rewizji i aresztowań było poszukiwanie „dokumentów, dotyczących obrony narodowej''.

Liczba aresztowanych osiągnęła 28 osób.

PROTESTY PRZECIWKO REPRESJOM

Do Paryża nadchodzą pierwsze protesty przeciwko represjom rządu wobec postępowych dziennikarzy. Krajowe Stowarzyszenie b. kombatantów, wolnych strzelców i partyzantów protestuje przeciwko „bezprawnej rewizji i skandalicznym aresztowaniom redaktorów „France d'Abord'' i innych czasopism.

Prezydent ČSR

podpisał umowę prawną polsko-czechosłowacką

PRAGA (PAP) — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald podpisał w dniu 26 bm. polsko - czechosłowacką umowę prawną, zawartą w Warszawie w styczniu rb. a ratyfikowaną przez Zgromadzenie Narodowe w Pradze w dniu 23 lutego rb.

Demonstracje w Oslo

przeciw paktowi atlantyckiemu

OSLO (PAP) — Przed parlamentem norweskim odbyła się demonstracja zorganizowana przez Światową Federację Kobiet Demokratycznych, skierowana przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy osób.

Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko polityce norweskiego ministra spraw zagranicznych Lange.

Oświatowcy polscy w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) — Dnia 27 lutego delegacja naukowców i pedagogów polskich z ministrem oświaty RP. Stanisławem Skrzeszewskim na czele złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina.

Delegacji towarzyszył ambasador RP. w Moskwie ob. Marian Naszkowski.

SED aprobuje w pełni

antywojenne oświadczenie Thoreza

BERLIN (PAP) — W związku z doniosłym oświadczeniem, złożonym w Zgromadzeniu Narodowym przez sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza, Biuro Prasowe Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wypowiedź Thoreza ma decydujące znaczenie nie tylko dla mas pracujących Francji, ale również dla wszystkich miłujących pokój Europejczyków, a w tym i Niemców.

„Thorez — stwierdza komunikat SED — napiętnował usiłowania mocarstw imperialistycznych, dążących do rozpętania nowej wojny dla zapobieżenia grożącemu Stanom Zjednoczonym kryzysowi. W tej wojnie naród francuski wspólnie z Niemcami stałby się mięsem armatnim dla imperialistów amerykańskich. Oświadczenie Thoreza powinno być przyjęte z głębokim uznaniem przez wszystkich Niemców zarówno na zachodzie jak i na wschodzie''

Prof. E. Szteinberg

Od planu Marshalla do agresywnych paktów

Półtora roku temu w kulminacyjnym punkcie wrzawy, podniesionej przez propagandę reakcyjną dokoła Planu Marshalla, rozległ się trzeźwy, ostrzegawczy głos wielkiego mocarstwa radzieckiego. Rząd ZSRR uprzedzał wówczas narody europejskie, że „pomoc" lichwiarzy amerykańskich nie ma na celu odbudowy gospodarki krajów europejskich, lecz podporządkowanie tych krajów interesom amerykańskich monopoli kapitalistycznych, że pod sztandarem „współpracy gospodarczej" montuje się agresywny blok państw kapitalistycznych pod kierownictwem imperializmu amerykańskiego.

Na naradzie Partii Komunistycznych i Robotniczych we wrześniu 1947 roku Żdanow oświadczył co następuje: „**Istotny sens mglistych sformułowań planu Marshalla polega na tym, by zmontować blok państw, związanych zobowiązaniami wobec Stanów Zjednoczonych i udzielać kredytów amerykańskich, jako ceny za wyrzeczenie się państw europejskich samodzielności gospodarczej, a następnie i politycznej**".

Życie potwierdziło słuszność opinii Związku Radzieckiego, którą podzielały również kraje demokracji ludowej, a także wszystkie postępowe odłamy społeczne świata. Skutki gospodarcze planu Marshalla okazały się opłakane. Zamiast złotego deszczu, który według zapewnień panów Bevina, Schumana, Spaaka, i de Gasperi, miał spaść na kraje zmarshallizowane — otrzymały one znikome kredyty, niemogące zaspokoić ich rzeczywistych potrzeb.

Bezustanny wzrost drożyzny, dotkliwy brak artykułów pierwszej potrzeby, wzrastający kryzys mieszkaniowy, bezustanny spadek realnej płacy zarobkowej, masowe bezrobocie — oto obraz dzisiejszej Europy Zachodniej, oto skutki „pomocy" amerykańskiej.

Za to o wiele energiczniej i skuteczniej realizuje sie zadania polityczne planu Marshalla.

Utworzona w roku 1947 osławiona organizacja „Europejskiej Współpracy Gospodarczej" zajmowała się nie tyle pokojowymi sprawami gospodarczymi, ile przygotowaniem bazy dla europejskiego bloku wojskowego pod egidą Stanów Zjednoczonych. Starała się ona o zadzierzgnięcie więzów ścisłej współpracy między sztabami generalnymi, opracowując program wymiany oficerów oraz standaryzacji uzbrojenia.

Spętawszy kraje zmarshallizowane uciążliwymi warunkami „dwustronnymi", Stany Zjednoczone rozciągnęły faktycznie całkowitą kontrolę nie tylko nad ich gospodarką, ale również nad ich siłami zbrojnymi.

Jeszcze przed rokiem amerykański „specjalista" od bomby atomowej, Bernard Baruch, oświadczył otwarcie, że program pomocy gospodarczej powinien przewidywać utworzenie „sojuszu gospodarczego i obronnego 10 krajów europejskich", „związanych ze Stanami Zjednoczonymi wzajemnymi gwarancjami". „Pod słowem gwarancja — wyjaśnił Baruch — rozumiem uroczystą obietnicę przystąpienia do wojny dla wspólnej obrony". Trudno zaiste o jaśniejsze postawienie sprawy!

Okazało się, że nie była to pusta gadanina. W lutym roku ubiegłego podpisano pakt brukselski o utworzeniu „Unii Zachodniej". Formalnie Stany Zjednoczone nie wzięły w niej udziału. Lecz nie było dla nikogo tajemnicą, że organizatorem, duszą tego bloku zachodnio - europejskiego był właśnie imperializm amerykański, działający za pośrednictwem swego głównego pełnomocnika w Europie — Anglii.

Po zawarciu paktu brukselskiego utworzono w Europie zjednoczony sztab „Unii Zachodniej" pod wodzą feldmarszałka Montgomery'ego a całkiem niedawno w styczniu rb. powzięto uchwałę utworzenia t. zw. „Rady Europejskiej". W jej skład wejść mają, oprócz 5 krajów uczestników „Unii Zachodniej", również i inne państwa europejskie, korzystające z „pomocy" amerykańskiej w ramach planu Marshalla.

Nie jest kwestią przypadku, że styczniowa sesja paryska, która powzięła uchwałę o utworzeniu „Rady Europejskiej", zbiegła się z ostatnim stadium rokowań waszyngtońskich na temat paktu północno - atlantyckiego. Są to bowiem ogniwa jednego i tego samego łańcucha, którym dyplomaci waszyngtońscy i londyńscy zamierzają skuć państwa zachodnio - europejskie i wprząc je w rydwan imperializmu amerykańskiego, dążącego do rozpętania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciwko demokratycznemu ruchowi wyzwoleńczemu całego świata.

Tak więc fatalna droga amerykańskich ideologów agresji i ich satelitów zachodnio-europejskich wiedzie od planu Marshalla poprzez „Unię Zachodnią" do paktu północno - atlantyckiego.

Plany polityków burżuazyjnych zostały w porę zdemaskowane przez deklarację Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Rząd radziecki dał zdecydowaną odprawę wysiłkom agentury anglo - amerykańskiej, zmierzającej do wprowadzenia w błąd narodów całego świata, do wywołania wrażenia, jakoby montowane obecnie bloki wojenno - polityczne były nieszkodliwymi umowami regionalnymi o charakterze czysto obronnym. Deklaracja stwierdziła jasno i niedwuznacznie, że „Unia Zachodnia" i pakt północno - atlantycki stanowią oręż agresji, narzędzie wojny.

Masy pracujące wszystkich krajów, ras i narodów jeszcze ściślej zespolą swe szeregi wokół wielkiego mocarstwa radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zdecydowanych toczyć nieprzejednaną walkę o trwały pokój demokratyczny.

150-lecie urodzin Puszkina

MOSKWA (AR) — Dnia 24 lutego odbyło się w Moskwie kolejne posiedzenie Komitetu obchodu 150-ej rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Kierownik wydziału kulturalnego Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych, B. Rżanow złożył sprawozdanie o udziale związków zawodowych w przygotowaniach do jubileuszu.

We wszystkich klubach, domach i pałacach kultury, bibliotekach i świetlicach odbędą się wykłady, odczyty i wieczory literackie. Projektuje się również urządzenie wystaw, poświęconych życiu i twórczości Puszkina. Zostaną również zorganizowane wycieczki robotników, pracowników, umysłowych i młodzieży szkolnej do miejsc związanych z życiem Puszkina.

Inż. Grzegorz Landkof

Budujemy prototypy maszyn włókienniczych

Podstawowym warunkiem podniesienia ogólnego dobrobytu kraju jest przekształcenie się Polski z kraju rolniczo - przemysłowego na przemysłowo - rolny. Dla realizacji tego przekształcenia należy stworzyć ważny i na wysokim poziomie technicznym stojący **przemysł budowy maszyn**. Jedną z nowopowstających gałęzi tego przemysłu w Polsce jest przemysł budowy maszyn włókienniczych, który ma nie tylko zaspakajać całkowicie potrzeby polskiego przemysłu włókienniczego, ale także częściowo zaopatrywać w maszyny kraje, pozostające z nami w przyjaznych stosunkach handlowych i sąsiedzkich.

Dlatego rząd nasz zagadnieniu budowy maszyn, a w tym wypadku maszyn włókienniczych przypisuje bardzo ważne znaczenie, przyznając temu przemysłowi duże kredyty inwestycyjne i udzielając mu wszechstronnego poparcia. Toteż mimo wielkich trudności natury technicznej, organizacyjnej i personalnej przemysł ten ma już do zanotowania znaczne sukcesy.

Rok 1948 — rok zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce wywołał wielki twórczy entuzjazm mas pracujących, które w Czynie Przedkongresowym dały świadectwo swej woli podniesienia wydajności i przekroczenia planów państwowych.

Plan państwowy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych na rok 1948 przewidywał produkcję o 88,5 procent większą od planu na rok 1947, ale i ten plan został przekroczony o 28,7 procent. Wykonano łącznie 3.000 ton różnych maszyn włókienniczych i około 2.000 ton części do maszyn włókienniczych. Z powyższej ilości maszyn poraz pierwszy wprowadzono na rynek krajowy 26 zupełnie nowych typów, z czego do najciekawszych należą: przewijarki krzyżowe, produkcji Widzewskiej Fabryki Maszyn „Wifama", nawijarki krzyżowo-koniczne i snowadła szybkobieżne Fabryki Maszyn Jedwabniczych, wyciągarki do steelonu produkcji Łódzkiej Fabryki Maszyn Tkackich, odziarniarki do lnu produkcji Fabryki Maszyn Lniarskich w Kamiennej Górze, oraz szereg innych maszyn.

Oddanie tych maszyn do użytku umożliwiło przemysłowi włókienniczemu znaczne zwiększenie produkcji przez usunięcie wąskich przejść. Tak np. dostarczone przez Zjednoczenia do PZPB Nr 1 snowadła szybkobieżne i przewijarki krzyżowe zwiększyły produkcję oddziału przygotowawczego tkalni tych zakładów o około 30 procent, a dostarczone odziarniarki do lnu umożliwiły przeprowadzenie przez Państwowe Roszarnie Lnu szerokiej akcji kontraktowania, nawijarki krzyżowo - koniczne dostarczone do fabryk włókien sztucznych usunęły wąskie przejścia w tych fabrykach, przy czym wyeliminowały kosztowne import tych maszyn z zagranicy itp. Niezależnie od powyższego fabryki Zjednoczenia a w szczególności fabryka Josephy w Bielsku wyeksportowały zagranicę maszyn za 1.200.000 dol. czyli przeszło 2 razy więcej niż w roku 1947. Co się tyczy zaopatrzenia w części zamienne, to przemysł włókienniczy otrzymał tych części za sumę 1.200 milionów zł, to jest przeszło 3-krotnie więcej niż w roku 1947, przy czym opanowano proces produkcji części, których dotąd w kraju nie wyrabiano.

Do tego rodzaju części należą tzw. wałki ryflowane, których produkcja została całkowicie opanowana przez „Wifamę" oraz ostatnio, produkcja grzebieni do zgrzeblarek w zupełności opanowana przez fabrykę Josephy w Bielsku. Niestety z powodu braku dostatecznej ilości surowca, grzebieni tych przemysł włókienniczy nie otrzymuje jeszcze w dostatecznej ilości.

Prócz maszyn i części zamiennych w fabrykach i prototypowni — Zjednoczenia wykonano 22 nowe prototypy maszyn.

Prototypy te są badane w specjalnej Stacji Doświadczalnej przy Centralnym Biurze Technicznym Zjednoczenia, po czym są odbierane przez stworzoną do tego celu Komisję Odbioru Prototypów, na czele której stoi Dziekan Wydziału Łódzkiego Politechniki Łódzkiej. Poza tym w skład tej komisji wchodzą przedstawiciele Głównego Instytutu Włókiennictwa, Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Zjednoczenia Przem. Maszyn Włókienniczych, oraz fachowcy z fabryk włókienniczych. Taki skład komisji daje gwarancję, że prototypy odebrane są dokładnie i wszechstronnie badane i odpowiadają swoim celom i zadaniom.

Należy zaznaczyć, że prototypy po wstępnym przyjęciu w Stacji Doświadczalnej są następnie przekazywane do fabryk włókienniczych, gdzie w określonym czasie poddaje się je obserwacji przy pracy w normalnych warunkach fabrycznych. W ten sposób odebrano już kilka prototypów maszyn włókienniczych. Stworzenie Stacji Doświadczalnej przy CBT Zjednoczenia, oraz zmontowanie Komisji Odbioru Prototypów stanowi bardzo poważne osiągnięcie, jest to bowiem duży krok naprzód w kierunku podniesienia jakości naszych maszyn oraz podniesienia kwalifikacji producentów.

Miliony robotników całego świata pokrzyżują plany podżegaczy wojennych

(dokończenie ze str. 1-ej)

brytyjskich sił militarnych, wycofania wojsk brytyjskich z Malajów, Bliskiego Wschodu, Grecji itp., wycofania amerykańskich oddziałów wojskowych oraz likwidacji baz lotniczych na terytorium Wielkiej Brytanii, jak wreszcie zawarcia sojuszu brytyjsko - radzieckiego.

Przechodząc do kwestii zbliżających się wyborów parlamentarnych w Wielkiej Brytanii Pollitt przestrzegł brytyjski świat pracy przed kłamliwą ideologią tzw. socjal-demokracji, która **pod płaszczykiem socjalizmu stanowi w istocie najpotężniejsze narzędzie w rękach kapitalistów.**

Mówca zapowiedział rozległą kampanię partii komunistycznej w przyszłych wyborach.

Partia będzie dążyła do wysunięcia własnych kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych.

Pollit podkreślił, że **nadszedł czas wypowiedzenia przez partię komunistyczną generalnej walki przeciwko koncepcjom kapitalizmu i socjaldemokracji. Osiągnięcia ZSRR i krajów demokracji ludowej dowodzą słuszności teorii i praktyki marksizmu - leninizmu.** Podczas gdy we Wschodniej Europie władza państwowa, kluczowe sektory gospodarki narodowej i planowanie znajdują się całkowicie w rękach klasy pracującej, to w Wielkiej Brytanii — po 4-ch latach rządów Labour Party — władza, aparat państwowy i środki produkji pozostają w rękach kapitalistów i monopoli.

W tej ogólnej sytuacji — powiedział Pollit: — **Brytyjska Partia Komunistyczna stawia przed sobą następujące cele:**

1) pokierowanie masowym ruchem świata pracy, zmierzającym do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej i obrony pokoju,

2) nieustającą walkę przeciwko socjaldemokracji,

3) akcję wychowania brytyjskiej klasy robotniczej w duchu marksizmu - leninizmu.

Na zakończenie przemówienia Pollit podkreślił, że **rozwój obecnych wydarzeń wskazuje nieuchronnie na zbliżanie się wieku komunizmu na świecie.**

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

70

Po powrocie do zarządu Aleksy natychmiast pogrążył się w kłopoty. Topolowa już nie było, ale na stole pozostawił dla Kowszowa okrągłym wyrazistym charakterem pisma napisane wnioski dotyczące kosztorysów i różnych racjonalizatorskich projektów. Stary uważał za potrzebne wnieść do kosztorysów pewne poprawki, które obniżały koszta drewnianych budynków. Odnośnie projektów, które wpłynęły z trasy Topolow popierał dwa: sposób szybkiego i nieskomplikowanego przygotowania wiórów na pokrycie dachów oraz przysposobienia do ładowania rur na maszyny. Aleksy zawezwał inżyniera i polecił mu rozpracować zatwierdzone przez Topolowa udoskonalenia techniczne i przesłać do punktów.

Do gabinetu niepewnie zajrzał Pietka Gudkin. Już dawno z niecierpliwością oczekiwał naczelnika oddziału. Aleksy sprawdzał wykres i obliczenie, a Pietka z niepokojem patrzył na niego. Ale ku jego zdumieniu Aleksy nie zrobił żadnych uwag i nawet pochwalił poprawioną pracę. O porannym incydencie nawet nie wspomniał. Aleksy, który doznał tyle ciepła w domu Załkinda przyciągnął do siebie młodego technika:

— Doskonale synku. Idź sobię teraz do klubu, tam dziś jest przedstawienie i tańce.

Pietka zatracił się zupełnie i bez słowa odpowiedzi chwycił wykres i rzucił się do wyjścia, przy czym przewrócił po drodze krzesło.

Aleksy poszedł do oddziału projektowania i zaczął tam wspólnie z pracownikami dyskutować nad niewykonanymi jeszcze punktami projektu. Największe obawy wzbudzała niewykonana i nierozwiązana jeszcze kwestia — jak wykopać rów w cieśninie. Inżynierowie zainteresowali się, gdy Aleksy powiedział im, że Grubski oficjalnie zaprotestował przeciwko podstawowym wytycznym nowego projektu.

— Nas mogą każdej chwili zawezwać do Rubieżańska, Musimy się spieszyć, nie wolno nam tracić nawet jednej chwili — powiedział zatroskany Aleksy.

Wobec Aleksego inżynierowie nie wypowiedzieli tego co myśleli o postępowaniu Grubskiego, ale jak tylko Aleksy odszedł, ażeby zatelefonować do drugiego punktu w pracowni zawrzała dyskusja. Większość ludzi pracowała dużo i sumiennie nad nowym projektem, ale nie wszyscy uwierzyli całkowicie w słuszność pomysłów Beridzego. Niektórym inżynierom nadal wydawały się wątpliwe projekty przeniesienia trasy na lewy brzeg Adunu, a także układanie zimą rur naftociągu w cieśninie. Kategorycznie krytykował nowy projekt tylko Fursow — dobrze ubrany człowiek o wypielęgnowanej twarzy i siwych włosach.

— Piotr Jefimowicz Grubski podjął się szlachetnej misji i ja zachwycam się jego odwagą — pompatycznie mówił Fursow. — Bardzo wielu w głębi duszy zgadza się z nim ale nie mają śmiałości podtrzymać go.

— Nie mówcie w imieniu wielu! — szorstko odpowiedział Kobzow, podnosząc kudłatą głowę — sponad wykresu. — Cała bieda w tym, że nie ma Grubskiego w czym podtrzymywać. Czy można obecnie bronić starego projektu, skoro sam został odrzucony przez życie?

— Przecie wy sami Anatolu Sergiejewiczu, odrzucaliście pomysły tego zapalonego gruzina — przypomniał Fursow.

— Na początku rzeczywiście nie zgadzałem się, ale teraz wiem, że los budowy zależy od projektu i gotów jestem poświęcić tej pracy wszystko co mogę ze siebie dać.

— Jak to, więc i wy jesteście za tym, żeby przenieść trasę na lewy brzeg? Wy, który doskonale wiecie dlaczego Grubski wyrzekł się w swoim czasie tego projektu?

— Czas wam, projektodawcom przestać wreszcie mówić o prawym i lewym brzegu — twardo powiedział Kobzow. — Postanowienie właściwie jest już przyjęte i o prawym brzegu trzeba zapomnieć. Życie zaś pokaże, czy Beridze ma rację. Gdy poznałem bliżej tego człowieka uwierzyłem w niego i jestem pewien, że on da nam wkrótce nowe i ostateczne dowody, które wykażą że pomysły jego były słuszne.

— Szczęśliwy ten, kto wierzy — szyderczo powiedział Fursow poprawiając szalik. — Co zaś mnie dotyczy, to nie wierzę w Beridzego.

Kobzow skoczył, rzucił linię i cyrkiel, tak że ostrze cyrkla trafiło w rysunek.

— Nasze wątpliwości były wybaczalne w pierwszym okresie pracy z Beridzem i Kowszowym. Obecnie zaś są po prostu nie do wybaczenia. — Uprzejmy zazwyczaj Kobzow mówił gniewnie i ostro. — W tym tygodniu, w tym oto pokoju Kowszow powiedział „Jesteśmy wszyscy współtwórcami tego projektu. Wiele rzeczy jest dla nas niejasnych jeszcze, ale jednakże musimy je zrobić". Nie odpowiedziałem Kowszowowi, ale zgodziłem się z nim. Prawdopodobnie i inni nie oponowali bo widzą jak czystym sumieniem z całego serca pracują nad projektem. Nasze wątpliwości — są wątpliwościami ludzi, którzy przeżywają losy budowy. A proszę mi powiedzieć Fursow dlaczego nie odpowiedzieliście Kowszowowi? Czy wy nie uważacie siebie za współautora nowego projektu? Czy współczujecie raczej Grubskiemu, autorowi starego planu?

Kronika Piotrkowa

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 28 lutego 1949 r.

Dziś: Romana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49

Miejski Komisariat M. O. 10-4.

Straż Pożarna 10-72

Szpital św. Trójcy 10-70

Pogotowie lekarskie nocne ul Stalina 45, tel 10-04

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do 18.

—o—

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego" ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

Walczymy z marnotrawstwem

Setki tysięcy złotych oszczędności

zapewniły Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie

Cała gospodarka narodowa w Polsce stoi obecnie przed nowym wielkim zadaniem zaoszczędzić 115 miliardów złotych w ciągu tylko jednego roku 1949.

Pozwoli to nam szybciej jeszcze przystąpić **do budowy nowych zakładów przemysłowych, domów mieszkalnych, szpitali, szkół i do przedterminowego zrealizowania wielu innych nakładów inwestycyjnych.**

Duże zrozumienie dla akcji oszczędzania wykazały Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie w Piotrkowie. Po dokładnym zanalizowaniu sytuacji gospodarczej kierownictwo doszło do wniosku, że można osiągnąć bardzo poważne oszczędności **na surowcach, które dotąd uważane były jako już bezwartościowe oraz na oszczędnym gospodarowaniu energią elektryczną.**

Główny nacisk położono na oszczędne zużycie smarów do pomp tłocznych oraz sprężarek w chłodni. Smary te dotychczas były używane tylko jednorazowo, poczym odrzucano je jako bezużyteczne. Kierownictwo techniczne doszło do wniosku, że smary te po przefiltrowaniu mogą być użyte z powodzeniem jeszcze raz. Do tego celu przystosowano znajdujące się tutaj filtry i obecnie zużyty już raz smar poddawany jest procesowi filtrowania. Przefiltrowane smary poddano dokładnej analizie.

Wyniki okazały się w zupełności zadawalające i kierownictwo przedsiębiorstw miejskich postanowiło wprowadzić w życie tę inowację. Po obliczeniu okazało się, że zapewni to w ciągu roku **kilkaset tysięcy złotych oszczędności** ·

Zwrócono również uwagę **na zużycie energii elektrycznej.** Po dokładnych obserwacjach stwierdzono, że większość silników elektrycznych na skutek zużycia łożysk zużywa nadmiernie dużo prądu. Natychmiast przystąpiono do remontu wszystkich silników elektrycznych. Ponieważ silników tych na terenie Przedsiębiorstw Miejskich znajduje się ponad 100, da to znaczne oszczędności w zużyciu energii elektrycznej. Niezależnie od tego powołano specjalną brygadę konserwacyjną, której zadaniem jest systematyczne kontrolowanie stanu silników i innych urządzeń mechanicznych pod kątem oszczędnego zużycia smaru i prądu.

Następnie stwierdzono, że wpływy od odbiorców za zużycie wody na sieci wodociągowej są nieproporcjonalne w stosunku do pracy, wykonywanej przez pompy. Okazało się, że wodomierze, znajdujące się u odbiorców, są mocno zużyte, na skutek czego nie wskazują właściwego stanu zużycia wody. Na skutek tego Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie narażone były na bardzo poważne straty. Z miejsca przystąpiono do wymiany wodomierzy, których — jak narazie — zainstalowano dwieście.

To, co zrobiono w Zjednoczonych Przedsiębiorstwach Miejskich w Piotrkowie po linii tak aktualnego dziś zagadnienia oszczędności, z powodzeniem zastosować można również na terenie innych zakładów w naszym mieście.

Dziś, gdy zagadnienie opracowania planu oszczędnościowego stoją przed każdą fabryką i instytucją trzeba, **aby każdy kierownik zakładu Rada Zakładowa i wszyscy pracownicy w tej akcji żywy wzięli udział.**

W Liceum Administracyjno-Handlowym

aktywnie pracuje ZMP i TPPR

Począwszy od nowego roku nastąpił znaczny rozrost Koła ZMP oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie Gimnazjum i Liceum Handlowego w Piotrkowie.

Koło ZMP liczy już 265 członków i przejawia bardzo żywą działalność. Staraniem członków Koła powstała Spółdzielnia Uczniowska, zaopatrująca uczniów w materiały piśmienne, której członkami są w chwili obecnej wszyscy uczniowie i uczennice szkoły.

Staraniem ZMP powstała sekcja kulturalno-oświatowa, która prowadzi bardzo ożywioną działalność. W najbliższym czasie projektuje się zorganizowanie sekcji sportowej i uruchomienie biblioteki.

W dniu 23 bm. zakończony został kurs szkoleniowy dla ZMP-wców. Na kurs ten uczęszczało 25 członków, wszyscy oni poczynili znaczne postępy, za co otrzymali dyplomy. Od dnia 1 marca rozpocznie się nowy kurs, w którym weźmie udział 60 członków.

Żywo rozwija się również Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zawdzięczać to należy współpracy z Kołem ZMP.

Poważnym hamulcem w rozwoju życia organizacyjnego obu Kół jest brak odpowiedniego lokalu na świetlicę.

Należało by, aby w nowym roku szkolnym dyrekcja szkoły pomyślała o tym i brak ten usunęła. (pl)

Młodzież przeciw podżegaczom wojennym

Ostatnio w Szkolnych Kołach ZMP, w hufcach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" odbywają się liczne zebrania, na których młodzież protestuje przeciwko poczynaniom anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Jedno z takich zebrań odbyło się w świetlicy Gimnazjum i Liceum Handlowego. Po referacie przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMP kol. Kocztarskiego, który naświetlił obecną sytuację międzynarodową, zebrana młodzież uchwaliła rezolucję, która między innymi głosi:

„My, uczniowie Gimnazjum i Liceum Handlowego w Piotrkowie, zebrani w liczbie 320 potępiamy z całą bezwzględnością dążenia anglosaskich polityków i obrońców kapitalistycznych oraz pakt północno - atlantycki, który grozi pokojowi świata.

Z wielką radością witamy pokojowe dążenia Związku Radzieckiego, czego dowodem są przychylne wypowiedzi Generalissimusa Stalina w sprawie rozmów z prezydentem Trumanem.

My, młodzież piotrkowska, pamiętając dobrze wojnę, którą wywołał faszyzm hitlerowski, pragniemy pokoju u nas i na całym świecie". (pl)

Wędrówka po województwie

RADOMSKO

W Radomsku odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie kolonii letnich dla dzieci i młodzieży. Jak ustalono, akcją kolonii letnich w bieżącym roku zostanie ogarnięte znacznie więcej młodzieży aniżeli w roku ubiegłym.

Robotnicy piotrkowscy uroczyście obchodzili

31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Rocznicę powstania Armii Radzieckiej społeczeństwo piotrkowskie obchodziło uroczyście. W szkołach, zakładach pracy, instytucjach odbywały się masówki, na których zebrani manifestowali swe uczucia wdzięczności za oswobodzenie Piotrkowa spod jarzma hitlerowskiego.

W sobotę, dnia 26 lutego br. o godz. 13-ej świetlica Piotrkowskich Zakładów Drzewnych na Bugaju wypełniona była po brzegi robotnikami firmy oraz przybyłymi gośćmi. W części oficjalnej zebranie zagaił kierownik personalny Zakładów tow. Wesołowski, poczym przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. Kudelski wygłosił przemówienie, w którym naświetlił rolę Armii Radzieckiej w uwolnieniu Europy spod jarzma hitlerowskiego. Uczucie wdzięczności dla naszych Oswobodzicieli głęboko tkwi w sercu piotrkowian.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna z udziałem zespołu świetlicowego.

Niemniej uroczysty przebieg miała akademia w spółdzielni „Wyzwolenie". Po referacie i uchwaleniu rezolucji, potępiającej postępowanie zachodnich mocarstw, pracownicy konfekcji Nr 2 zobowiązali się przeznaczyć dodatkowo po 1.000 zł. na budowę Wspólnego Domu.

Brak odpowiednich pomieszczeń

utrudnia działalność Hurtowni Ceramicznej

Zapotrzebowanie na wyroby szklane dla gospodarstwa domowego oraz szkło apteczne jest na terenie naszego powiatu duże.

Zadanie zaspokojenia tego zapotrzebowania spełnia istniejąca w Piotrkowie Centrala i Hurtownia Nr. 6. Głównymi jej odbiorcami są Samopomoc Chłopska, Spółdzielnie Gminne i detaliczne sklepy „Praca". Ponadto Centrala piotrkowska oprócz okręgu piotrkowskiego zaopatruje w te artykuły okręg łódzki, pobianicki i częstochowski. Zadanie swe hurtownia piotrkowska spełnia zadawalająco. W styczniu br. plan miesięczny zaopatrzenia wykonany został w ciągu 20 dni w 105 procentach. Największym popytem wśród odbiorców cieszy się szkło galanteryjne, fajans, porcelana zwykła i dekoracyjna.

Poważną bolączką hurtowni jest brak dostatecznego pomieszczenia na magazyny i biura. Już kilkakrotnie placówka ta zwracała się do Zarządu Miejskiego o przydział placu na budowę baraku, który został zakupiony już w roku 1948 i narazie złożony jest na prywatnym placu. Trudność polega na tym, że właściciel nie pozwala na wybudowanie baraku na swym placu. Na skutek tego złożony tam materiał leży i psuje się.

Należało by, aby Zarząd Miejski w Piotrkowie przydzielił Hurtowni Ceramiki jakiś plac, na którym można by barak złożyć. Pozwoliło by to na rozwiązanie problemu magazynu. O ile idzie natomiast o biura, to przylegające pomieszczenia nadające się na ten cel, zajmuje ob. Trzonest. Tutejsza placówka wysłała w tej sprawie prośbę do Urzędu Kwaterunkowego przy Zarządzie Miejskim w Piotrkowie o przeniesienie ob. Trzonesta do lokalu zastępczego, co pozwoliło by na rozszerzenie wszystkich pomieszczeń biurowych.

Spodziewać się należy, że Zarząd Miejski w Piotrkowie ustosunkuje się do tego przychylnie, co pozwoli na rozwiązanie tak palącej sprawy. (h)

Radio

Program na poniedziałek 28 lutego 1949 r.

11.40 Audycja szkolna, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. — 13.10 Przerwa. 14.30 (Ł) Z prasy, 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty), 15.00 (Ł) Komunikaty 15.05 (Ł) „Najwybitniejsi artyści" w wyk. współczesnych radzieckich artystów (płyty). — 15.30 „Książki mówią" — audycja dla dzieci, 15.45 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik, 16.25 Wiadom. z Międz. Zawod. Narciarskich o Puchar Tatr w Zakopanem. 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych", 16.50 „Wydawnictwa popularno - naukowe", 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 „Polski węgiel i czechosłowackie maszyny" 18.00 Miniatury kwatetowe — 18.20 Recital śpiewaczy, 18.35 „Stare i nowe" 18,55 Koncert popularny. 19.40 „Wszechnica Radiowa", 20.00 Dziennik. 20.45 Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatr w Zakopanem, 21.00 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich. 21.00 Muzyka poważna, 22.00 Muzyka polska, 22.45 (Ł) Miesięczny przegląd wydarzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka poważna, 23.50 Program na jutro. 24.00 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 0.13 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 0.15 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Nowe sklepy detaliczne PCH

w powiecie koneckim i opoczyńskim

Państwowa Centrala Handlowa otwiera w najbliższym czasie w powiecie opoczyńskim i koneckim 14 nowych sklepów detalicznych. Sklepy te zakładane w małych osadach, będą obsługiwać przede wszystkim ludność wiejską. Zlikwidują one jedną z największych bolączek mieszkańców wsi, którzy dotychczas chcąc zaopatrzyć się w najniezbędniejsze towary musieli jechać nieraz do oddalonego o kilkanaście kilometrów miasta czy miasteczka.

* * *

Związek Samopomocy Chłopskiej w Końskich organizuje w bież.roku w sezonie letnim na terenie całego powiatu około 40 dziecińców dla dzieci chłopskich. Dzieci, przebywające w dziecińcach, będą korzystały ze wszystkich świadczeń bezpłatnie. Inicjatywa ta jest godna pochwały. Dotychczas bowiem w okresie największego nasilenia robót rolnych (żniwa, kopanie kartofli) dziecko chłopskie pozostawało często bez właściwej opieki. Istnienie dziecińców da pracującej w polu matce pewność, że dziecko jej znajduje się w doświadczonych rękach, a nie jest zdane jak przedtem na łaskę losu ewentualnie nie wiele od niego starszego rodzeństwa.

* * *

Z incjatywy Koła Gospodyń Wiejskich przy Związku Samopomocy Chłopskiej we wsi Ruda pow. koneckiego gospodynie tamtejsze przystąpiły do konkursu chowu drobiu. Konkurs ten przyczyni się bezsprzecznie do zwiększenia ilościowej jak i jakościowej hodowli drobiu.

Pijany szofer

spowodował wypadek samochodowy

Sąd Okręgowy w Piotrkowie rozpoznawał sprawę Stanisł. Paulińskiego, mieszkańca wsi Bogdanów gm. Parzniewice, powiatu piotrkowskiego, szofera, oskarżonego o spowodowanie wypadku samochodowego.

Pauliński prowadził samochód, którym wracał z Piotrkowa do Bogdanowa, oddział Ochotniczej Straży Pożarnej, a że był pijany, przy wyjeździe z Piotrkowa, przez funkcjonariuszów MO został usunięty od prowadzenia samochodu. W drodze jednak Pauliński, w czasie chwilowej nieobecności swojego zastępcy usiadł za kierownicą i dalej prowadził samochód, jadąc z nadmierną szybkością. Wjeżdżając do Bogdanowa wpadł z całą siłą na parkan murowany, skutkiem czego znajdujący się w samochodzie pasażerowie ulegli kontuzjom.

W wyniku rozprawy sądowej, po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy potwierdzili w całej rozciągłości okoliczności wypadku, Sąd skazał Paulińskiego na **8 miesięcy więzienia.** (sc)

Śmierć alkoholika

Przed kilku dniami w rowie przydrożnym przy ul. Świerczewskiego w Piotrkowie znaleziono zwłoki Mostowskiego Franciszka, zamieszkałego przy ul. Roosevelta 20.

Według orzeczenia lekarza, wyżej wymieniony poniósł śmierć na skutek nadmiernego użycia alkoholu.

Przedterminowe wykonanie planu

przez pracowników Podhurtowni w Wieluniu

Podhurtownia Jedwabniczo-Galanteryjna w Wieluniu jako jednostka Centrali Tekstylnej, postanowiła plan obrotów na luty br. w sumie 9 miln. 600 tys. zł. wykonać przedterminowo.

Pracownicy Podhurtowni zobowiązali się wykonać plan powyższy na dzień 23 lutego br. t. j. w dzień powstania Armii Radzieckiej.

Na skutek wytężenia wszystkich sił pracowników plan ten został wykonany dnia 22 lutego br. o godz. 10.15.

Wykonanie planu przedterminowo świadczy o zrozumieniu przez cały personel Podhurtowni w Wieluniu zadań, jakie ciężą na nim.

SPORT SPORT SPORT

Z Wrocławia donoszą: Polska–Węgry 8:8

Matloch zwycięża mistrza Europy!

Kolczyński przegrywa z Martonem. Polak był zupełnie bez formy. Co by to było gdyby przyjechał... Papp?

WROCŁAW (obsł. wł.). **Wobec ponad 15 tys. widzów odbyło się w niedzielę w Hali Ludowej międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Węgry—Polska — zakończone wynikiem remisowym 8:8. Po odegraniu hymnów obu krajów i przemówieniach powitalnych, stanęły naprzeciwko siebie drużyny w następujących składach (od muszej do ciężkiej):**

Węgry: Bednai - Horwath, Bogacs, Budai, Zahorsky, Marton, Kapoesti i Bene III.

Polska: Liedtke, Grzywocz, Matloch, Kudlacik, Chychła, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

Sensacją spotkania było zwycięstwo Matlocha nad mistrzem w wadze piórkowej Bogacsem.

W wadze muszej Liedtke uległ na punkty lepszemu technicznie Bednai, w koguciej Grzywocz wygrał przez dyskwalifikację Horwatha, który walczył bardzo nieczysto, za co otrzymał 3 upomnienia.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli Matloch i Bogacs w wadze piórkowej. Mistrz Europy Bogacs nie docenił przeciwnika, który wspaniałymi seriami ciosów z doskoków i z półdystansu wypunktował Węgra.

W lekkiej Kudłacik (z Polonii świdnickiej), walczący zamiast Rodaka, przegrał z Budaiem. Decyzja sędziów spotkała się z długotrwałymi protestami widowni.

Ładną walkę w wadze półśredniej stoczyli Chychła i Zahorsky, pokazując boks wysokiej klasy. Węgier jest doskonałym technikiem, a ponadto przewagę nad Chychłą dawały mu dłuższe ręce. Mimo to Polak odniósł nad nim zwycięstwo, dzięki dobrej taktyce i celnym ciosom z obu rąk. Ostatnie trzy spotkania stały na dużo niższym poziomie niż poprzednie i przypominały raczej zapasy, niż boks.

W wadze średniej Kolczyński uległ zdecydowanie na punkty Martonowi, któremu widownia zgotowała owację. W walce niedzielnej Kolczyński był zupełnie bez formy. W półciężkiej Szymura z trudem wywalczył zwycięstwo nad bardzo twardym Kapoestim.

Kilkakrotna interwencja arbitra nie pozwoliła Szymurze już w drugiej rundzie znokautować Węgra. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy „pływają".

W ostatniej walce dnia Klimecki przegrał na punkty z Bene III. W trzeciej rundzie Klimecki był bliski nokautu, od którego uratował go gong.

W ringu sędziowali na zmianę: Bela Missig (Węgry) i Lisowski (Polska), na pkt.: Velecky (CSR), Geza Magyar (Węgry) i Plewicki (Polska).

Organizacja zawodów na ogół sprawna.



Kolczyński zamiast z Pappem przegrał z Martonem.

Zryw podwójnym mistrzem Łodzi

Drużyna męska w środę jedzie do Krakowa na mecz półfinałowy o mistrzostwo Polski

W niedzielę zostały zakończone mistrzostwa kl. A w koszykówce. Pełny sukces zdobyła drużyna Zrywu, zdobywając pierwsze lokaty zarówno w konkurencji żeńskiej jak i męskiej.

Rutynowany zespół żeński był właściwie stu procentowym faworytem. Natomiast rewelacją mistrzostw był męski zespół Zrywu.

Jest to zespół równy, o dobrej obronie oraz posiadający dobrych napastników, którzy celnie i często strzelają do kosza. Do zdobycia zaszczytnego tytułu przyczynił się również w niemałym stopniu kierownik sekcji p. r. Zrywu, Dominiak.

Już w środę zespół Zrywu udaje się do Krakowa na półfinałowe spotkanie o mistrzostwo Polski i o wejście do ligi koszykowej. Łodzianie będą mieli za przeciwników mistrza Krakowa, Radomia, Gdańska, Opola i Poznania. Życzymy im aby uzyskali jak najlepsze wyniki.

Sobotnie i niedzielne mecze koszykówki przyniosły następujące wyniki:

Konkurencja żeńska:

Chemia — Włókniarz 33:14 (13:6);

Chemia — TUR 20:16 (12:0),

YMCA — Zryw 16:23 (6:7);

Konkurencja męska:

Zryw — AZS 28:20 (10:9);

TUR — Chemia 45:17 (17:6);

Zryw — AZS 32:15 (20:9);

Na basenie YMCA

Dobre czasy

Sobczykówny i Jery

W ciągu soboty i niedzieli na basenie łódzkiej YMCA pływacy nasi walczyli o mistrzostwo okręgu. Z ciekawszych wyników zasługują na uwagę czas Jery w sztafecie (200 m st. dow.) **2:31**, jest to czas lepszy od rekordu okręgowego na tym dystansie, oraz czasy Sobczykówny na 400 m. st. dow. — **7:19** i 100 m st. dow. — **1:11,6**.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce przypadnie prawdopodobnie drużynie YMCA. (Oficjalne wyniki nie zostały jeszcze obliczone — przyp. Red.).

—o—

Z mową Nagrodę Tatr

rozegrali motocykliści w Zakopanem

ZAKOPANE (obsł. wł.) 26 lutego br. odbyły się w Zakopanem międzynarodowe zawody motocyklowo- narciarskie o Zimową Nagrodę Tatr. Zawody odbywały się na Równi Krupowej na specjalnie przygotowanym torze ze śniegu długości ok 800 metrów. Startowało 17 maszyn, w zawodach brało udział 6-ciu Czechosłowaków.

Wyścigi rozegrano w trzech konkurencjach na maszynach 250 ccm., 350 ccm., ponad 500 ccm., (na trasie długości 5 okrążeń toru).

W przedbiegu i biegach finałowych zwyciężyli: 1) Wolski (TKM Zakopane) na maszynie 250 ccm., w czasie 4:25, 2) Meray (Sa Cur Koszyce) na maszynie „Ogar" 250 ccm., w czasie 4:2,42 3) Poroszewski („Polonia"—Bytom) na „Arielu" 350 ccm., w czasie 5:19, 4) Lachuta (Sa Cur Koszyce) na „Jawie" 250 ccm., w czasie 5:28, 5) Gesik (Sa Cur Koszyce) na „Jawie" 250 ccm., w czasie 5:32.

W ramach wyścigów odbył się również bieg z narciarzem (3 okrążenia toru), w którym zwyciężył Bębenek i narciarz Okręglak w czasie 2:54.

W wyścigu narciarzy za koniem z jeźdźcem (2 okrążenia toru), zwyciężył Ciulacz i narciarz Curus, w czasie 2:32, zaś w biegu narciarzy za koniem bez jeźdźca zwyciężył Chyc w czasie 2:28.

Wielką Zimową Nagrodę, ufundowaną przez PZN, zdobył Górski.

——O:——

Pozdrowienia dla sportowców radzieckich

Zakopane (obsł. wł.) Sportowcy wszystkich państw, biorących udział w międzynarodowych zawodach o „Puchar Tatr", wysłali depesze z pozdrowieniami dla sportowców radzieckich.

Piłkarze wyszli na boisko

ŁKS–PTC 4:1 (1:0)

Łącz, Janeczek i Warchłowski zdobywcami bramek

W Pabianicach odbył się wczoraj pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski pomiędzy tutejszym PTC a drużyną ŁKS. Zwyciężyli łodzianie 4:1 (1:0).

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Łącz 2, Janeczek 1 i Warchłowski 1. Dla PTC bramkę strzelił Wagner.

Mecz sędziował Andrzejak.

Garbarnia zwycięża Legię 3:1 (2:0)

Kraków (obsł. wł.) Mimo błotnistego terenu i ciężkich warunków atmosferycznych, zawody warszawskiej Legii i Garbarni stały na dobrym poziomie technicznym i wykazały dobre przygotowanie kondycyjne obu drużyn. Legia, grająca bez Waśki, Szczurka i Oprycha, była lepsza w polu, ale zawodziła pod bramką. Najlepiej w drużynie warszawskiej spisywali się Skromny, Serafin, Milczanowski i Mordarski. W drużynie Garbarni najlepszym zawodnikiem był prawoskrzydłowy Zatorski, strzelec dwóch bramek.

Garbarnia rozstrzygnęła zawody na swoją korzyść, grając przez ostatnie minuty zawodów w dziesiątkę, gdyż kontuzjowanego rezerwowego bramkarza zastąpił pomocnik Kaliciński. Bramki padły w następującej kolejności: prowadzenie dla Garbarni zdobył Foryszewski, wyrównał w 10 minut później Wilczyński. Dwie następne bramki dla Garbarni były dziełem Zatorskiego.

Z Zakopanego donoszą...

Stanisław Marusarz i Czech Lenemajer

wygrywają konkurs skoków otwartych

ZAKOPANE (obsł. wł.) — W czwartym dniu międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr" rozegrano wczoraj na Krokwi otwarty konkurs skoków. Konkurs wygrali Marusarz Stanisław i Lenemajer (CSR) mając jednakową notę 208,5 p. Najdłuższy skok miał Marusarz 85 metrów niestety z upadkiem. Pomimo tego, drugim z kolei (co do długości) swym skokiem 83,2 Stanisław Marusarz ustanowił nowy rekord skoczni.

A oto wyniki techniczne wczorajszego konkursu skoków otwartych.

1.—2. Stanisław Marusarz i Lenemajer (CSR) nota 208,5 p. Najdłuższy skok Czecha 75 m,

3. Kula Jan nota 208, najdłuższy skok 73,

4. Gąsienica nota 204 najdłuższy skok 74,5,

5. Szuber nota 197 najdłuższy skok 71,5,

6. Szeliga nota 197 najdłuższy skok 71,5

7. Renza (CSR) nota 193 najdłuższy skok 73

8. Karpiel nota 190 najdłuższy skok 66,5,

9. Martilla (Finl.) nota 188,5 najdłuższy skok 77,5,

10. Marusarz Andrzej nota 188 najdłuższy skok 66.

W grupie juniorów:

1. Riger (CSR) nota 206 najdłuższy skok 60,

2. Wawrytko najdłuższy skok 54,5,

3. Daniel najdłuższy skok 51.

Z boksu amatorskiego

Dania zwycięża Belgię 10:2

KOPENHAGA (obsł. wł.) — W międzypaństwowym spotkaniu bokserskim amatorska reprezentacja Danii pokonała Belgię 10:2. Rozegrano tylko 6 walk.

Bawełna organizuje kurs bokserski

Kierownictwo sekcji bokserskiej WZKS „Bawełna" zawiadamia, iż z dniem 1 marca br. rozpoczyna się kurs bokserski dla początkujących zawodników, który odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki o godz. 19-ej w sali sportowej przy ul. Jerzego 22, pod kierunkiem trenera Józefa Garncarka.

Zapisy przyjmuje kierownictwo sekcji podczas treningów

Bokserzy dz ein cy Widzew rusza ą

Zarząd WZKS „Widzew" (Sekcja Bokserska) wzywa wszystkich b. zawodników „WIMY", oraz sympatyków do uczęszczania na treningi, które odbywać się będą w „Sali Teatralnej" Podgórza, przy ul. Niciarnianej nr 2, w dniach: poniedziałki, środy i piątki od godz. 19-ej pod kierownictwem trenera ob. Cegielskiego Zygmunta.

Pierwszy trening rozpoczyna się w dniu 28 bm. o godz. 19.

—o—

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Wydawca: RSW „Prasa".

Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:

Redaktor naczelny:	216-14
Zastępca red. nacz.	219-05
Sekretarz odpowiedz.	218-22
Sekretariat ogólny:	223-29
Dział partyjny	223-29; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych:	219-02
Dział mutacji:	216-11
Dział miejski i sport.:	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223-39
Dział rolny: wewn. 9 —	254-21
Redakcja nocna: 172-31;	156-81
Kolportaż:	222-22
Administracja:	260-42
Dział ogłoszeń:	111-90

Teodor Dreiser 50

Tragedia Amerykańska

— A więc doskonale. Przepraszam za rewolwer, ale za wszelką cenę postanowiłem pana ująć. Nazywam się Kraut. Mikołaj Kraut. Jestem zastępcą szeryfa w okręgu Cataraqui. Wysłany zostałem z poleceniem aresztowania pana. Przypuszczam, że pan wie za co i zgodzi się pójść ze mną spokojnie.

Kraut ujął silniej ciężki, wielki rewolwer i spojrzał stanowczym wzrokiem na Clyda.

— Ale... dlaczego... dlaczego? Nie rozumiem! — mówił Clyde słabym głosem. Twarz mu zbladła jak płótno i policzki zapadły się.

— Jeżeli pan jednak ma polecenie aresztowania mnie, pójdę za panem bez oporu. Tylko... ja... ja nie rozumiem... dlaczego... pan ma mnie aresztować?

— Nie rozumie pan, eh! Czy pan przypadkiem nie był w zeszłą środę i czwartek w Grass Lake i Big Bittern, co?

— Nie, proszę pana, nie byłem — odrzekł Clyde niepewnym głosem.

— I nic pan nie wie o utopionej dziewczynie, z którą pan tam jeździł? Nic pan nie wie o Robercie Alden z Biltz?

— Ależ... nie wiem nic!—odparł Clyde drżącym głosem.

Dowiedziano się więc o nazwisku Roberty i jej adresie... Wiedziano już! I po nitce do kłębka... Jego prawdziwe nazwisko i adres... Boże!

— Jestem więc posądzony o zabójstwo? — spytał ledwo dosłyszalnym głosem.

— To pan niby nie wiedział, że w czwartek utonęła? Nie był tam pan z nią wcale, prawda?

Przenikliwy, niedowierzający wzrok utkwił Kraut w oczach Clyda.

— Ależ oczywiście... nie byłem... — mówił Clyde, postanawiając przeczyć wszystkiemu, dopóki nie wymyśli sobie jakiegoś planu.

— I nie spotkał pan w lesie, między Three Mile Bay a Big Bittern, trzech ludzi? Było to w nocy z czwartku na piątek, około jedenastej.

— Skądże? Nie mogłem spotkać. Nie byłem tam wcale... zapewniam pana!

— Niech tak będzie, panie Griffiths. Nie mam nic więcej panu do powiedzenia. Muszę jednak aresztować pana pod zarzutem morderstwa na osobie Roberty Alden. Jesteś pan moim więźniem!

Aby pokazać, czym może grozić upór, wyjął parę kajdanek stalowych, na widok których Clyde o mało nie zemdlał. Drgnął jak pod silnym ciosem.

— Niech pan mi ich nie nakłada — prosił. — Proszę pana... taki wstyd... Pójdę z panem bez oporu...

Spojrzał z żalem i smutkiem w te mroczne zarośla, gdzie tak dobrze mógłby się ukryć.

— Dobrze. Zgadzam się na pańską prośbę, musi pan jednak iść spokojnie.

Wziął Clyda za ramię, które jak sparaliżowane nie czuło prawie dotknięcia.

— Czy pan nie weźmie mi za złe, jeżeli się o coś zapytam — spytał Clyde z lękiem, że stanie przed Sondrą i całą swą kompanią jako ujęty morderca. Przed Sondrą... przed Bertiną! Nie! nie! za nic! — Czy pan ma zamiar zaprowadzić mnie do obozu?

— Tak Właśnie tam pana prowadzę. Ma tam być prokurator i ja tam muszę się z panem zgłosić.

— Tak, wiem o tym... wiem... Ale czy pan nie może... czy nie może... — błagał Clyde żałośnie, płaczliwie, bo już zupełnie przestał panować nad sobą. — Ja pójdę wszędzie... gdzie pan tylko chce... ale tam są moi... moi przyjaciele... Jakże patrzeć na mnie będą? Czy pan nie może zaprowadzić mnie gdzie indziej... nie do obozu... Ja mam specjalne przyczyny... to jest... jest... o, Boże! Panie, niech mię pan tam nie prowadzi... Błagam pana... panie Kraut!

Kraut patrzył na młodzieńca, który jeszcze dziecinnie wyglądał. W oczach miał prawie niewinny wyraz, ubrany był porządnie i tak wytworne miał gesty. Nic nie miał wspólnego z dzikim, brutalnym typem mordercy, jakiego spodziewał się zobaczyć. Najwyraźniej należał do wyższych sfer, które Kraut bardzo cenił. Stoją za nim z pewnością możni, bogaci krewni, wyrozumiał już bowiem z rozmowy swych zwierzchników, że młodzieniec ten należy do jednej z najbardziej szanowanych rodzin w Lycurgus. Przejęty tym nieco dodał trochę uprzejmiej:

— Dobrze, młodzieńcze. Nie chcę być dla ciebie zbyt surowy. Nie jestem zresztą szeryfem ani prokuratorem, tylko ich podwładnym. Niech już inni sobie decydują, co dalej robić z panem. Zaprowadzę pana do nich, a oni postanowią sami, czy koniecznie trzeba tam pana zaprowadzić. Tylko, że zostały tam pańskie rzeczy...

— Och, mniejsza o to — odezwał się Clyde. — Będę je mógł zabrać w każdym czasie... tylko teraz... nie, nie chcę tam wracać... za nic!

— Dobrze więc, nie idźmy tam — odrzekł Kraut.

Szli teraz w milczeniu. Clyde niewidzącym wzrokiem wpatrywał się w wysokie kolumny świerków, tworzące w zapadającym zmierzchu niby nawę kościoła, do którego oni śpieszyli na modlitwę. Na zachodzie przezrocza czerwień przeświecała jeszcze przez drzewa.

Oskarżony o morderstwo! Roberta nie żyje, ale i Sondra nie żyje — dla niego. A Griffithsowie! Stryj! Matka! Ci wszyscy w obozie...

Boże! Boże! dlaczegoż nie uciekł, przecież wyraźnie przeczucie nagliło go do tego.

D—019299

(D. c. n.)